NIADZIELA, 6 LIPNIA 1919 h. Cana 1 m.

BIEŁARUSKAJE ŽYĆCIO

HOD I. ILUSTRAWANAJA ČASOPIŚ. N 3.

J. MATEJKO.



LUBLINSKAJA UNIJA. 1569 h.

Wilnia, 6. VII. 1919 h.

Kali jdzie hutarka ab biełaruska-polskich adnosinach, nieraz možna pačuć hetkija słowy, jak: pansinach, nieraz možna pačuć hetkija słowy, jak: panskaja Polšča, polskija pany i h. p. Hetkim čynam polskaść robiać adnalkowaj panskaści.

Niama dziwa. U miescoch, jakija nasielaje masa biełaruskaha sielanstwa, jadynymi pradstaŭnikami polskaści zjaŭlajucca pany-šlachta, a chlebarobny narod, heta—biełaruskaje sielanstwa. Bo-ž nichto chiba, chto pawažna hladzić na sprawu, nia wiaryć u polskaść reklamawanych u adnej z wilenskich hazet «synoŭ ziemi».

I hetak, stasunkami, jakija panujuć u našaj baćkaŭščynie, my prywykajem mieryć i ŭsio polskaje, my pačynajem hladzieć na Polšču, jak na staronku, dzie haspadarami—pany, i zapluščywajem wočy pierad hetym faktam, što zbudziŭšajasia da wolnaha žyćcia Polšča — heta jość Polšča demakratyčnaja, Polšča sielanskaja.

Jak usiudy, hetak i tam, idzie baraćba dwoch sił: panskaj i demakratyčnaj. Pieršaja apirajecca hłaŭnym čynam na endecyi, druhaja—heta polskija «chłopy», apirača ich sacyalistyčnyja elementy, dy na čale samoj polskaj dziaržawy staić stary wajaka za swabodu pracoŭnaj hramady—Piłsudski.

I kali my kličem da zhody, a dalej—da supolnaj baraćby z supolnymi worahami, da adbudowy našaj

baćkaŭščyny ŭ miežach b. Wial. Kniaź. Lit. ŭ chaŭrusie z Polščaj, dyk my nia dumajem ab Polščy p a n s k a j, endeckaj, a ab Polščy demakratyčnaj, jakoj wojski pryjšli da nas z kličam: wolnyja z wolnymi, roŭnyja z roŭnymi!..

Kažuć nam, što heta złuda, što ciapierašniaja Polšča jošć endeckaja. Nie! Budučynia naležyć nia da endecyi. Polšča staić na parozie wialikaj ziamielnaj reformy, jakaja zusim pierawiernie ciapierašni stasunak sił, uzmacoŭwajučy demakratyčnyja elementy. I zaŭtrašni dzień—heta dzień tryumfu demakracyi. Hetakaja Polšča naš chaŭrušnik, z hetakaj Polščaj my možam i pawinny ŭwajšci ŭ federacyju, jak roŭnyja z roŭnymi.

Nie santyment prymušaje nas stajać na stanowiščy chaŭrusu-federacyi z Polščaj, a palityčny interas. Antancie zusim nie zaležyć na hetym, kab utwaryć nizaležnuju Biełaruś. Jaje interas wymahaje tolki, kab chutčej sprawy na ŭschodzi ŭparadkawalisia, chaj Biełaruś budzie pad Kałčakom—dla joj heta ŭsio roŭna, kab tolki raz užo byŭ kaniec.

Interas Polščy wymahaje, kab mieć z uschodu chaŭrušnika, jaki addzielaŭ-by jaje ad Rasiei. Hetak istnawańnie niezaležnaj Biełarusi dla joj sprawa ważnaja. A dla nas ważna toje, kab być niezaležnymi i dužymi, što mahčyma tolki ŭ federacyi z Polščaj.

Nam jašče kažuć, što my ad palakaŭ čuli pakulšto tolki charošyja słowy, ale nie bačyli jašče dzieła. Ale. Palaki swajo słowa skazali (nie «palaki», jakija źbirajuć «głosy ziemi synów», a tyja, chto moža i maje prawa pramaŭlać ad swajho narodu); ciapier pawinny słowa swajo skazać my. My jašče jaho nie skazali. Naš čarod. I treba kazać swajo słowa chutčej. I tady—my wierym — pačniecca zhodnaje budawańnie nowaj, świetłaj budučyni.

DZIE WY?..

Raźwiewajecca krywawy tuman suświetnaj wajny; moŭknuć harmatnija strełу; na wahach historyi ważycca dola narodaŭ, što kryŭdženaja i padpaŭšaja pad panawańnie čužyncaŭ, adzin za adnym padnimajucca proci swaich hnybicieloŭ, skidajuć łancuhi niawoli i prad usim świetam damahajucca prawa na swajo niezaležnaje isnawańnie, kab dabiŭšysia jaho, budawać nowaje žyćcio pawodłuh dumak swaich.

U hetakije minuty intelihencyja bolej čym kalikolečy pawinna zlicca z narodam, ni minuty nie pakidać jaho samoha ŭ ciažkaj baraćbie i, paznaŭšy wolu narodnuju, być zahadčykam jaho ŭ twareńni nowaha žyćcia.

Błaha tamu narodu, jaki adračecca ad swajoj intelihencyi! Narod hetaki padobny da čaławieka, straciŭšaha rozum. Zamiest budawać, jon — rujnuje, zamiest twaryć, jon sieje śmierć uwakruh, zamiest wyzwaleńnia—jon kuje sabie jašče krapčejšyja łancuhi niawoli.

Hora intelihencyi, kali zamiest taho, kab być źlitaj u wadno cieła z swaim narodam, jana wyradzicca ŭ niejkaje ziełle zamorskaje.

Masy ciomnaha narodu buduć kidacca z boku ŭ bok, šukajučy šlachu da wyzwaleńnia. Zbałamučenyja, źbityje z pantałyku, jany nia mohuć paznać dzie worah ich, a dzie pryjaciel, i, pakinutyja, lohka mohuć pajšci za hołasam jakohaś prybłudy, što wykarystaŭšy ich dzieła swaich interesaŭ, kinie narod u abojmy niadoli.

A kali časam i ŭ pakinutaha swajoj intelihencyjaj narodu znojdziecca hetulki rozumu i siły, što jon dabjecca taki wyzwaleńnia, kolki-ž krywi praljecca darma, kolki sił patracicca, kolki nacierpicca jon niadoli. Ŭsiu winu za kryŭdu, za niadolu swaju, za ździek jon uskinie na adstupnikaŭ i pakliča ich prad swoj sud.

Biełaruski narod, tak jak i inšyja, paŭstaje da budawańnia swajej baćkaŭščyny. Paśla doŭhaj niawowoli jon pačuŭ słowy ab roŭnaści i wolnaści, jakija skazaŭ Načalnik polskaje Dzieržawy, wojska katoraj wyzwaliła častku wialikaj ziamli Biełaruskaj ad balšawicka-maskoŭskaj niawoli.

I my wiedajem, što hetyja słowy, heta nia słowy chitraha palityka, a słowy blizkaha nam čeławieka, bo i jon «radziŭsia ŭ hetaj byccam zabytaj praz Boha staroncy», bo ŭsio swajo žyćcio jon addaŭ baraćbie za wolu.

Biełaruski narod budzicca ad ciažkaha snu. Milijony mazalistych ruk chapajucca za pracu, kab na ruinach minuŭščyny budawać wialiki i świetły pałac nowaha žyćia. U hetych rukach chwacie mocy, kab wypaŭnić rabotu! Tolki... Dzież wy, kiraŭniki hetaje budowy, dzie-ž wy, intelihencyja Biełaruskaha narodu?

Was pakul-što tolki žmienia małaja proci miljonaŭ čornych rabotnikaŭ.

Ci strełу worahaŭ tak zmienšyli wašyja šarenhi i špicio wy wiečnym snom ŭ čužych krajoch za čužyja sprawy? Ci bura wajny tak raskidała was pa świeci, što u trudnuju chwilinu nia možecie pryjšci na padmohu harotnaj baćkaŭščynie swajej? Ci ciažkaja baraćba tak abiazsiliła was, što z žywych ludziej wy stali žywymi mrecami biaz wiery ŭ lepšuju budučyniu, z pahasnuŭšym u hrudzioch ahniom luboŭi da swajej staronki?..

A moža wy adreklisia swajho narodu?..

Dyk wiedajcie, hora wam!..

Fr. Um—ski.

FRANCIŠK SKORYNA.

Mała kamu wiadoma, što biełarusy majuć u swajoj kulturnaj prošłaści drukawanuju bibliju, katoraja, paśla niamieckaj i češkaj biblij, ličycca treciaj pa liku drukawanaj knižkaj Światoha Piśma.

Pierakład i wydańnie hetaj biblii zrabiŭ doktar Francišk-Jury Skaryna z Połacka. Wiestak ab jaho žyćci i pracy zachawałasia mała. Wiadoma tolki što jon radziŭsia u Połacku kala 1490 hodu u bahataj siamiejcy kupcoŭ. Imia Skoryny — Francišk (jak jon sam padpisaŭsia u swajoj biblii) katalickaje. Rasiejskija wučonyja znajšli w aktach XVI stalećcia dakument, u katorym Skoryna nazwany Jurym. Kali uziać pad uwahu, što na Biełarusi u XV dy XVI stalećciach byli staronniki Florenckaje Unii, katoruju šyryŭ wiadomy maskoŭski uciekač mitrapalit Isidor, što aprača taho u hetyja časy byŭ wialiki refarmacyjny ruch u relihii, dyk dapuścić možna, što Francišk Skoryna byŭ katalikom, a nie prawasłaŭnym, jak jaho manilisia zrabić rasiejskija wučonyja-čynoŭniki. Jany zapeŭniajuć, što Skoryna tolki nazywaŭ siabie katalikom, dziela taho kab mahčy wučycca u Krakaŭskim uniwersyteci. Ale sprawa u tym, što Krakaŭski uniwersytet u 1504 hadu nia byŭ zusim klerykalnym, bo u im wučyli naprykład mahii, z čym katalickaje duchawienstwa doŭha jašče zmahałosia. Dy nawat i paśla nikoli nie pieraškadžali nie-katalikam wučycca u Krakawie. Nawat u škołach i akademijach jezuitoŭ wučyłosia šmat ludziej ŭschodniaha abradu.



Wučyŭsia Francišk Skoryna spačatku u domie baćkoŭ u Połacku, zatym u Wilni, dzie pryhatawaŭsia da uniwersytetu u Krakawie. Atrymaŭšy u Krakaŭskim uniwersytecie wučony tytuł bakkałaŭra, pajechaŭ Skaryna za hranicu u Italiju. Tamaka u mieści Padua u 1512 hadu jon pakazaŭ swoj patent Krakaŭskaha uniwersytetu (eximius artium doctor D. Franciscus qui Domini Lucae Skorina de Poloczko Ruthenus) i paśla ekzaminoŭ atrymaŭ tytuł doktara medycyny. Zatym jedzie Skoryna u padarožu pa Niamieččynie, znajomicca z Marcinam Lutram, jaki adnosicca da jaho wielmi niedawierčywa, padazrewajučy ŭ im niačystuju siłu, i ŭrešci zatrymliwajecca u češkaj Prazie. Tam jon pačynaje pierekładać bibliju i pačynaje druk jaje «Psałtyram» u 1517 hadu, a kančaje u 1519 hadu. Biblijaj i zakončyŭ Skoryna swaju wydawieckuju pracu u češkaj Prazie.

Zabraŭšy pryhatawanyje zahranicaj drukarskija litery i ŭsie pryłady dla drukarni, pieraježdžaje Skoryna u 1524 hadu u Wilniu. Asnawaŭšy u Wilni pieršuju naahuł drukarniu, jakaja pamieščałasia u domie najstaršaha wilenskaha burmistra Jakuba Babiča, drukuje tut Skoryna «Apostała» dy «Małuju padarožnuju knižy, cu». Na hetym, zdajeccą (bo bolš knižak da našych časoŭ nie dajšło) i spyniajecca jaho wydawieckaja praca.

Ab dalejšym žyćci Skoryny z aktaŭ wiadoma, što jon pamiž 1525—1529 ažaniŭsia; žonkaj jaho stała ŭdawa paśla Jura Odwiernika, Marhyta. U 1529 hadu Skoryna sudziŭsia z žonkinaj radnioj za dom, katory sud jamu prysudziŭ. Zdajecca ni nadta sałodka, žyłosia Skorynie u Wilni, bo u 1532 hadu kantiskujuć jamu majetnaść i tolki pratekcyja i asabistaja apieka karala Zygmunta I zwalniaje jaho ad usich napaściaŭ.

Karol Zygmunt I Stary asobnaj hramataj abaraniaje Skorynu ad ciahańnia pa sudoch, biaručy na siabie spłatu daŭhoŭ i abawiazkaŭ Skoryninych. Jašče u 1535 hadu ŭspaminajecca doktar Skoryna u sudowaj sprawie Iwana Skoryny, a zatym śłady u aktach traciacca i nawat kali pamior jon, my ničoha dawiedacca nia možam. Drukarnia Skoryny u 1575 hadu pierachodzić na ŭłasnaść Mamoničoŭ, jakija dalej drukujuć biełaruskija knižki. Dzie byŭ u Wilni dom Skoryny, daŭniejšy Jura Odwiernika, śladoŭ u aktach niemašaka, wiadoma tolki, što dom drukarni Mamoničoŭ byŭ na rynku praciŭ carkwy Uwaskrešeńnia, pobač z kaletnikoŭskim domam apieki.

Doktar Franciśk Skoryna wydańniem swaich knižak raspačaŭ nacyjanalnuju biełaruskuju literaturu. U tym jaho ahramadnaja zasłuha. Sioleta jak raz

hadaŭščyna 400-letniaja wypuščeńnia ŭ świet jaho Biblii.

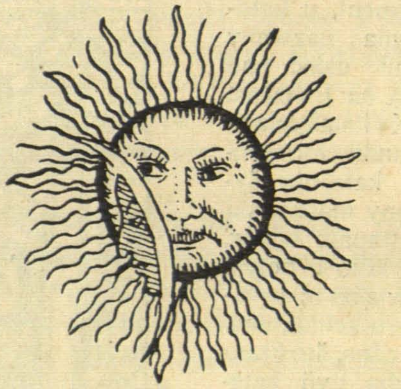
Biblija Skoryny, hledziučy z punktu drukarskaha štukarstwa, wyjaŭlaje takoje daskanalstwa i charastwo, jakoha ni da jaho, ani nawat u časie jaho wydawieckaj pracy nie było nihdzie. Rysunki ŭ Biblii, šryft — ŭsio heta rysawaŭ sam Skoryna, ab čym świedčyć jaho herb, katory jon pamieščaje na rysunkach, zastaŭkach, kančatkach i zahałoŭnych literach zamiest podpisu. Cikawy herb Skoryny: maładzik z soncam; hetaha herbu nam nia ŭdałosia nihdzie znajści ni ŭ polskich, ani ŭ českich herboŭnikach. Nima dziwa, herboŭnika litoŭska-biełaruskaho dahetul dobraha niama i šmat bačym herbaŭ, jakich wučonyja dahetul nie znajuć; naahuł hetaja halina historyi u nas čakaje jašče swaich Piekosińskich. Pry Biblii Skoryny jość i jaho partret. Na partreci Skoryna siadzić pierad stolikam i piša. Z lewaha boku pry im cełyje falijanty knih, z bakoŭ, kala haławy, źmieščany herby pratektaraŭ-macenataŭ Skoryny. Lewy herb, praŭdziwiej kažučy, nia herb, a tak zwany mieščanski gmerk (značok), jaki składajecca z anahramy litar Я Б (Jakub Babič); herb z prawaha boku wyjaŭlaje admienu herbu Mahiła i adnosicca, mabyć, da Bohdana Ońkowa, syna radcy (suďździ) miesta Wileńskaha; hety Bohdan Ońkoŭ ŭspominajecca u prypiscy Skoryninskaj Biblii: «i to sia stało nakładom Bohdana Ońkowa syna radcy miesta Wilenskoho». Na ziamli, s prawaha boku Skoryny staić placiony košyk. Hetkija košyki i dahetul spatykajem u sielan-biełarusaŭ u wakolicach Połacka.

Knižki Skoryny ličacca wialikimi biblijahrafičnymi redkaściami. Ceskaja Praha ni maje ani wodnaj, u Wilni tak sama ciapier nielha zusim znajści druku Skoryninskaha. Adzin tolki Londyn maje poŭny ekzemplar Biblii u «British Muzeum». Pieciarburh maje Bibliju, Apostała i Małuju Padarožnuju Knižycu u Publičnaj Bibliotecy. U prywatnych bibliofiłaŭ jość addzielnyja knižki Skoryninskich drukaŭ.

Hadaŭščyna Biblii Skoryny prachodzić u nas cicha; maskali, jakije ličać Skorynu za swajho, ab im i zabylisia; u biełarusaŭ asnowano u Miensku u 1917 hadu Biełaruskaje Nawukowaje Tawarystwa imieńnia Franciška Skoryny. Treba-by parupicca, kab knižki Skoryny byli wydadzieny u padabiznie (fac-simile), kab wybić jaho medal, dy kab nazwać adnu z wulic miesta Wilni imieniem Franciška Skoryny. Heta budzie sprawiedliwa, bo **drukarnia Skoryny była pieršaj u Wilni.**

Warta, kab byŭ naładžany literaturny wiečar u pamiać Franciška Skoryny i kab našyje piśmienniki parupilisia ab wydańni nawukowaha zbornika ŭ pamiać 400-letniaje hadaŭščyny biełaruskaj literatury.

Romuald Ziemkiewič.



Francišk Alechnowič.

DZIADŹKA JAKUB

DRAMATYCNY ABRAZ u 2 AKTACH SA SPIEWAMI I TANCAMI.

ZJAWA IV.

Krystyna, Jakub.

Jakub (siadaje; paśla paŭzy). Nie maješ čaho zješci?

Krystyna. Chałodnaja zacirka jošcieka.

Jakub. Nia chočecca. Woś addała patelniu,—možna-b śpiačy jaješniu...

Krystyna. Woś jašče čaho zachaciełasia!

Jakub. Sto škadawač, kali jość.

Krystyna. A zacirki nie łaska? Wo — dalikatny pan!.. (idzie na lewa, siadaje na łožka i pačynaje kałychać dzicia).

Jakub (padychodzić da jaje). Camu ty, Krystyna, jak taja aswa? Ničoha paprasić nielha, ničoha nielha skazać,—u wočy kidaješsia... Ci-ž ja dla ciabie błahi? Nu, skažy sama: ci-ž ja dla ciabie błahi? (choče jaje abniać).

Krystyna (adpichajučy jaho). Idzi!..

Jakub. Sto-ž heta? Ci-ž ja nia muž twoj? Ty-ž mnie prysiahała...

Krystyna (hladzić na jaho z nienawiściu, nia spuskajučy wačej, i maŭčyć).

Jakub. Nu, čaho-ž ty maŭčyš? Camu ty ničoha nia kažeš? Camu ty hladziš?.. Ničoha nia kažeš?.. Dobra... (adychodzić da stała). Dobra! Značycca ty nia lubiš mianie... Može ty jaho?!. Kali-b tak, to ścierażycia! bo won z majej chaty, won!.. ja chaty swajej pahanić nie pazwolu!..

Krystyna. Caho-ž ty? Ja-ž ničoha nie kažu.

Jakub. Ty ničoha nie kažeš, ale ja ŭ twaich wačoch jak u knižcy čytaju. U twaich chałodnych, biazlitasnych, biazstyžych wačoch... Twaje wočy, jak nažy, raniać majo serco... Ty — hadaŭka!..

Krystyna. Woś hetak zaŭsiody: ledź pryjšoŭ u chatu, ŭraz pačynaje swarycca, zławacca... To taho pryčepicca, to dziela hetaha... Ciapier pryčapiŭsia da maich wačej... Nu čaho ty ad mianie chočaš?

Jakub. Ja chaču, kab ty inšaj była.

Krystyna. Nu jakoj — inšaj? Ci-ž ja błahaja? Nu što ja tabie zrabiła, skažy sam?.. Sidžu dyj dzicia kałyšu, a ty pryčapiŭsia: Krystyna dy Krystyna!.. Sam music nia wiedaješ, čaho ad mianie chočaš!.. U karčmie byŭ ci što? Napiŭsia peŭnie!..

1 Wilenskja Biełaruskaja himnazija.

Wučysia, niabože, wučeńnnie pamože
Zmahacca z niadolaj, z niawolaj...

Janka Kupała.

Jak tolki končyłasia niamieckaja okupacyja Wilni i asłabadziłasia šmat roznych budynkaŭ, katoryja zajmali dziela swaich patreb niamieckija wojski, u wadnym z hetkich budynkaŭ miesta Wilni adčyniłasia 1-aja Biełaruskaja himnazija. Budynak hety — staryja Bazylijanskija mury na Wostrabramskaj N 9, katoryja, pierad prychodam u naš kraj niemcaŭ, byli pakinuty t. n. Litoŭskaj duchoŭnaj seminaryjaj, ewakuawaŭšajsia ŭ Rasieju.

Los ŭžo zrabiŭ hetak, što ŭ adwiečnym mieści biełaruskaha adradžeńnia, ŭ tym budynku, dzie ad samaha jaho pačatku haspadaryŭ biełaruski duch, iznoŭ pačałasia biełaruskaja kulturnaja praca, katoraja, kali ništo joj nie pieraškodzić, dašć ŭ skorym časie wielmi karysnyja rezultaty.

Himnazija adčyniłasia adrazu ŭ liku dwoch pryhatawaŭčych i siami wyšejšych klasaŭ. Wiadoma, što pry takich warunkach himnazija nie mahła adrazu-ž stać čysta-biełaruskaj i pa sastawu wučniaŭ i wučanic, i pa mowie, na jakoj pawinny-b byli wykładacca nawuki.

Rusyfikacyja miescowych škoł, jakaja systematyčna prawodziłasia ŭ žyćcio Maskoŭskim uradam, dabiła tleŭšuju jašče ŭ našym krai biełaruskuju kulturu i biełaruskuju škołu.

Ciapier prychodzicca pry wielmi ciažkich warunkach pačynać pracu nacyjanalnaha adradžeńnia Biełarusi. Asabliwa ciažka pracawać nad stwareńniam biełaruskaj škoły.

1-aja Wilenskaja Biełaraskaja himnazija, jak i inšyja dźwie biełaruskija himnazii — u Bucławie i Słucku, pačali słaŭnuju pracu adradžeńnia biełaruskaj nacynalnaj škoły, a praz jaje i biełaruskaha narodu.

U budynku Wilenskaj Biełaruskaj himnazii istnujuć jašče: 1) Biełaruskaja Rada, 2) Biełaruskaje Wydawieckaje Tawarystwa i 3) redakcyja hazety „Biełaruskaja Dumka". Kala himnazii patrochu zhurtoŭwajucca kulturnyja biełaruskija siły i my wielmi spadziewajemsia, što ledź tleŭšaja iskra nacyjanalnaha adradžeńnia pry našym dobrym chacieńni iznoŭ razharycca ŭ wializarnaje połymia nacyjanalnaha biełaruskaha ruchu.

M. K—č.

(Z archiwu Romualda Ziemkiewiča).

WARAŽBA.

Usio znikła—šum daždža i wietra woj siardzity,
Blesk sini piarunoŭ, za ŭdaram hułki ŭdar.
Kłubiacca šyzyje astatki hroznych chmar,
Jak u wadzie wosk pčoł pry waražbie nality.

Jakub. Ja chaču zahlanuć u twaju dušu... Ja chaču wiedać, što ŭ dušy ŭ ciabie, bo twaje wočy haworać mnie strašnuju praŭdu...

Krystyna. Ci ty ksiondz, kab ja pierad taboj spawiedałasia.

Jakub. Ja chaču, kab ty była takoj, jakoj ja baču ciabie ŭ dumkach swaich... Kab ty lubiła mianie, ciešyłasia, jak ja prychodžu da chaty...

Krystyna. Woś jašče čaho! Ciešycca, kali zaŭsiody zły, jak čort.

Jakub. Zły? A čamu ja zły? Bo ty niadobraja, bo ty nie tak, jak inšyja, bo ty... Słuchaj! ja-ž nie zaŭsiody byŭ taki, ja kališ śmiejaŭsia, wiesialiŭsia, a ciapier... Ciapier ja ŭžo zabyŭsia, jak heta śmiejacca, ja nie patraplu... S taho času, jak ažaniŭsia s taboj...

Krystyna. Dyk značyć nia treba było žanicca!

Jakub. Nia trebało — kažeš?.. Chto wiedaje, mo i nia trebało... Hetak usie kažuć, hetak kaža i Ihnat...

Krystyna. Ihnat... Taki-ž pjanica, jak i ty.

Jakub. Pjanica... Ci ty, Krystyna wiedaješ, čamu ja u karčmu idu, čamu harełku pju?.. Zabywajecca ŭwieś bol dušy, čaławiek robicca niejki dužy, śmieły... Takija niejkija dumki, słowy lezuć u haławu... Zdajecca chutčej treba išci da chaty, raskazać tabie ŭsio, što na dušy, — ty ŭsio tady zrazumieješ, palubiš... A pryjšoŭ u chatu, — žonka, jak taja šalonaja wasa, jak... jak...

Krystyna (pieredražniwaje jaho). «Jak... jak..» Kali napješsia, značycca pachwalić ciabie, ci što?.. — Ty pješ, tabie pryjemna... A mnie što? Mnie jakaja pryjemnaść? — Sidžu adna ŭ chacie, pryjdzie susiedka pawaražyć — i to złuješsia... Ja chaču śpiewać, skakać, wiesialicca... Ja žyć chaču!.. A ty zaŭsiody panury, jak miadźwiedź... Nikoha niama... Usiudy ŭwakruh tolki staryja mužyki pjanicy...

Jakub (zajzdrosna). A ty-b mo chaciela, kab małady?..

Krystyna (złujučy jaho). Nu wiedama!

Jakub (złosna). Krystyna! Nie dawodź mianie da złości!

Krystyna (adważna). A nu dyk što?!

Jakub. Mo chacieła b, kab twoj Andrej?..

Krystyna (s złościu). Caho pryčapiŭsia? Pjany dyk idzi spać.

Jakub. Krystyna! Dabra tabie nia budzie!..

Krystyna. A što? Bić budzieš? Bi!..

Jakub (zamachnuŭšysia). Krystyna!..

So-ž heta waražba praroče nam i hlebie?
Pabač-že,—zichacić blesk jasny sonca ŭraz
Siarod razrywa chmar i siamibarwny pas
Sukoj pryhožaju loh u bezowym niebie.

Maksim Bahdanowič.

PIEŚNI.

Da ciabie u niawolu,
Dziaŭčynka, pajdu.
Kinu baćku, matku
Adnych na biadu.
A jana śmiajecca
Załatym zwankom,
Zabliščyć i ščeźnie
Skarbnym ahańkom.
A jana ŭsio rwiecca
U dal, dzie les šumić.
Oj, u ciomnym lesi
Lasun hnieŭny śpić.
Načnyje cianiočki
Wiejuć chaładkom.
Dno hłybokaj rečki
Addajeć hnillom.
Zorstkija haliny
Wopratki parwuć
I krywioj čyrwonaj
Hrudzi abaljuć.
Wieja ŭ čystym poli
Koski rasplacieć;
I na śmierć zahłušyć —
Piaskom zaniasieć.

II.

Bač, siarod darohi
Jenčyć čorny kot.
Oj, załom u žycie,
Oj, prapaŭ harod.
Bač, u biednaj baby
Kuryca piajeć —
U chatu piekła kliče,
Smiertuchnu zawieć.
Mihacić hramnička,
Płače dzied stary—
Małady chłapčyna
Zhinuŭ biez pary.
Žudasnyja wočy
Až bialej ad škła,
A pietla na šyi
Tolki što była...
Božeńka... niaboščyk
Jak žywy ustaŭ...
I mahilny hołas
Pieśniu zapiejaŭ:
«Camu lubiš, kwietka,
Hetak caławać,
Sercu niebaraki
Žalu dadawać?

III.

Nie dryžy, asina,
My ciabie ssiačom —
U trunu chłapčuhi
Wostry koł ubjom.

ZJAWA V.

Krystyna, Jakub, Ihnat (uchodzić).

Ihnat. Pachwalony...
Jakub. Na wieki...
Krystyna (hlanuŭšy z nienawiściu na Jakuba, wyjšła).

ZJAWA VI.

Jakub, Ihnat.

Jakub, (siadaje i apiraje haławu na rukach).
Paŭza.
Ihnat (hladzić na jaho). Camu-ž heta ty tak?.
Jakub (machnuŭšy rukoj). At!..
Ihnat. Niełady?
Jakub (j. w.) Ech! što kazać!..
Ihnat. ia ŭmiieješ! Ty-ž mužyk, jana — baba. Pawinna słuchać ciabie i ŭsio takoje... Usio pawinna być pa twojmu.
Jakub. Lohka kazać!..
Ihnat. Z babami treba ŭmieć...

Jakub. Woś u čym biada: ja ničoha nia wiedaju, jana maŭčyć... Pamiataješ, pierad našym ślubam byŭ hety Andrej? Lubilisia. Baćki jaje skazali: jak wyjdzie za muž, ŭsio projdzie... Ja pasłuchaŭ. Ažaniŭsia. I baču, što niešta nia tak... Dumaŭ, što jak budzie dzicia, ŭsio inakš budzie... Woś tak-rok radziłasia jana — Antosia naša, a pieramianicca ničoha nie pieramianiłasia... Jana mni nikoli nie hawore, što ŭ jaje ŭ siaredzinie, ŭ dušy... Jaje duša, jak toj ślimak, skorčyłasia, začyniłasia pierada mnoj—i maŭčyć... Kab tolki heta,—heta jašče poŭ biady, a woś bajusia, kab hrechu nia było!.. Andrej tak sama ažaniŭsia, ŭ horad na chwabryku pajšoŭ. Dyk-žaž horad blizka, ad čas da času prychodzie siudy na wiosku, bytcym da swajakoŭ, ludzi ŭžo pačynajuć niešta šaptać...

Ihnat. A ty pilnuj, hladzi, i jak tolki što — won s chaty wyhani, niachaj nazad da baćkoŭ idzie, na soram ludzi... Tak i Boh wialeŭ.

Jakub. Ja hladžu, pilnuju dyj jašče nie zławiŭ... Och, Ihnat! ciažka žyć u hetakaj niapeŭnaści! Zdajecca, kali chata pawinna na mianie abrušycca i prydušyć, niachaj užo adrazu hrymnie mnie na haławu, a nie traščyć, łopajecca, chistajecca dyj walicca pamału. Lapiej adrazu wiedać usio najhoršaje, čymsi hetak mučycca, razdumywajučy, što hora jašče niama, ale chutka-niachutka strasiecca nad taboj biada... Inšy da chaty biažyć rad, tam žonka čakaje jaho, tam supačynie, a mnie ŭ chatu jści ŭsio roŭna što na paku-

Kali nie — to časta
U poŭnačy hłuchoj
Hrešny duch pryśnicca
Z miortwaj haławoj.
Kali nie—to niečyść
Skliče šmat chwarob
I razsieić ŭsiudy
Corny horki bob.
I pačnuć kabiety
Płakać, hałasić
I ludziej niawinnych
Śmierć pačnie kasić...

IV.

Oj, čamu žywu ja
Na nudu — biadu?
Ci na biełym świeci
Miejsca nie znajdu?
Da ciabie u niawolu,
Dziaŭčynka, pajdu,
Kinu baćku, matku
Adnych na biadu...

Jasakar.

KRONIKA.

Lublinskaja Unija.

Siahońnia polskaje hramadzianstwa światkuje 350-uju hadaŭščynu Lublinskaje Unii.

Szanujcie rodnuju mowu.

Na arenie našaha hramadzkaha žyćcia pačynajuć źjaŭlacca nowyja ludzi, jakija zajaŭlajuć siabie biełarusami i haworać ab hatoŭnaści pracawać dziela swajej baćkaŭščyny. Ale hetyja nowyja „biełarusy" prosiać wybačyć, što haworać z nami nie pa biełarusku, a pa rasiejsku, bo jak kažuć, nie paśpieli jašče nawučycca biełaruskaj mowy.

My pawinny wieryć kožnamu čeławieku, jaki prychodzie da nas i kaža, što jon biełarus, bo nie majem nijakaha prawa sumlewacca ŭ jaho ščyraści, ale dziwu dajecca hetaja prožba wybačyć, što čeławiek nie nawučyŭsia jašče biełaruskaj mowy.

Hetakija prožby my nie raz čujem na roznych schodach i sabrańniach, i staršynia schodu nia maje inšaha wychadu, jak skazać: „Zrabiecie łasku, kažecie, jak umiejecie"...

Hetym biełarusam, jakija jašče nie nawučylisia swajej mowy, my skažam, što užo para było jaje nawučycca, bo mowa—heta hłaŭnaja reč, jakaja adroźniwała pamiž saboj ludziej roznych nacyjanalnaściaŭ. Dy aprača taho, wiedajcie, što hetak wy wystaŭlajecie pierad čužyncami na śmiech nia tolki siabie, a i tych, jakija pryjmajuć was u swaju hramadu.

Wučyciesia rodnaj mowy, šanujcie swaju rodnuju mowu, kali wy ŭzapraŭdy biełarusy, a nie apranulisia na niejki čas u biełaruskuju skuru!

U sprawie biezrabotnych.

U miascowych hazetach užo nieraz pisałosia ab tym, što šmat ludziej u Wilni zastałosia biez raboty, i ŭkazywałosia na toje, jakija z hetaha mohuć być rezultaty.

Ciapier techničnaja sekcyja pry Mahistraci miesta Wilni apracawała prajekt miastowych rabot, pawodle katoraha kala 1000 ludziej znojdzie praz 3 miesiacy pracu.

---

tu jakujuś. Ledź paroh pierastuplu — ŭraz pačynajecca... Woś i siahońnia, woś i ciapier...

Ihnat. A ty kiń dumać ab usim hetym dyj nia tužy! Što maje być, toje i budzie. Budzie błaha, skažy sabie: može być horej, niama rady, tak značycca na radu napisana... Kali što — žonku da baćkoŭ jejnych adašli i kaniec,—i žywi, jak raniej... A mo Boh daść, što ŭsio pieramienicca, ŭsio dobra budzie,—nu dyk i dziakuj Bohu.

Jakub. Cuje majo serco, što dabra nia budzie! oj, nia budzie!... Ty kažaš — žonku adasłać... Ihnat, Nie ŭ mahatu žyćcio mnie biez jaje! Zadała jana mnie štości ci što?! I kali-b ja pierekanaŭsia, što maje dahatki — praŭda, kali-b, kryj Bože, zławiŭ ich — nu, i im, i mnie dabra-b nia było!..

Ihnat. Što-ž dumaješ rabić?

Jakub (panura). Budzie błaha.

Ihnat (ustaje). Kiń nia dumaj! Woś lepš chadzi — pojdziem da Jankiela na čaračku, jaśniej u haławie dy ŭ sercy budzie... (tuzaje Jakuba). Sapku biary, ustawaj!

Jakub (ustaje). Niachaj!.. Pojdziem, Ihnat! (wychodziać).

ZJAWA VII.

Andrej (praz wakno).

Andrej (paśla paŭzy ŭsowywaje praz wakno haławu, razhledajecca pa chacie, paśla cicha kliče: «Krystyna! Krystana!..» Nie pačuŭšy adkazu, chawajecca).

ZJAWA VIII.

Krystyna i Baba (uchodziać).

Krystyna. Chadziecie-ž chutčej!.. Dyk kažecie, što?.. bačyli jaho?

Baba. Ale. Pajšła ja za wiosku na darohu, dzie kryž. Baču, idzie niechta darohaj z lesu. Ja hladžu: jon! Skrypku pad pachaj niasie, na płačoch kłumak. Pabačyŭ mianie, — «zdarowo»—kaže. Zatrymaŭsia, chacieŭ widać niešta skazać, ci papytacca, dyj machnuŭ rukoj i pajšoŭ siudy ŭ wiosku.

Krystyna (radasna). Andrej pryjšoŭ!!

Baba. Tolki ściaražysia, ziaziuleńka, kab biady nie nabracca!.. (paśla karotkaj paŭzy, pieramieniŭšy ton). Bačyła ja, niadaŭna wy kabana zakałoli... Pazyč mnie kusočak sała... Addam...

Krystyna (dastaje s šafy sała, adrezaje kusok, daje babie, a nož pakidaje na stale). Majecie!.. Možecie nie addawać, hłupstwa...

Baba. Dziakuju tabie, hałubańka!.. Addam, daliboh, addam... (wychodzić).

(Dalej budzie).



Nia hledziačy na toje, što ŭ Wilni paadčynialisia banki, «čornaja giełda» (birža) u nas dalej pracuje. Na našaj ilustracyi pakazany roh Zawalnaj i Rudnickaj wul. — miejsco, dzie žbirajecca giełda.

U hetym prajekci skazana ab ziamielnych rabotach pry regulawańni wulic u Žwiaryncy i na Sałtaniškach, pry prawiadzieńni nowaj wulicy, jakaja budzie łučyć Pahulanku z Junkierskim zawułkam, ab regulacyi bierahoŭ Willi ad Antokalskaha mostu da balnicy św. Jakuba.

Dalej haworycca ŭ prajekcie a brukarskich rabotach, jakija mohuć dać pracu 50 ludziom u praciahu 3-ch miesiacaŭ.

Paśla haworycca ab utwareńni ŭ Wilni fabryki betonu, z jakoha možna-b rabić tratuary. Dobra wiedama, što našyja dreŭlanyja tratuary zusim užo źniščylisia, dyk miesta mahło-b pamahčy ŭ hetaj sprawie damaŭłaśnikam, pradajučy im dzieła hetaha beton z ułasnaj fabryki. U hetakaj fabrycy mahło-b znajści pracu 20 ludziej, nia ličučy hetych, jakija znajšli-by pracu pry budawańni tratuaraŭ. Dzieła taho, kab naładzić hetakuju fabryku, na pieršy pačatak treba tolki 3 wahony camentu (heta možna dastać z Polščy) i žwiru (jakoha ŭ nas hodzie).

Rabot wadaprawodnych u šyrokim maštabie rabić nielha, dzieła taho što niama patrebnych materyjałaŭ. Ale ŭsiož-taki znojdziecca rabota pry kapańni nowych wadajomaŭ: u Bernadynskim sadzie i na Bułałowaj hary.

Sto datyčе kanalizacyjnych rabot, tak sama nielha zrabić mnoha, ale jość ważnaja patreba zrabić murawany kanał pa Wilenskaj i Niamieckaj wul. Dzieła hetaha patreba 120.000 štuk cehły i 3 wahony camentu. Tutaka znajšłasia-by praca dla 70 rabotnikaŭ.

Jość jašče i inš. raboty.

Dzieła ŭsiaho hetaha patrebny relsy, kab wazić ziamlu i materjały. Niemcy, kali siakli našyja lasy, pakinuli tam sotni kilometraŭ relsaŭ i šmat wahončykaŭ. Heta ŭsio ciapier nadta prypatrebicca.

Ahulny košt ŭsich hetych rabot pawodle prajektu—budzie 1.545.000 m.

Mahistrat pasłaŭ hety prajekt Hieneralnamu Kamisaru z prośbaj zrabić dzieła hetaj sprawy kredyt na 1.500.000 m.

Tannyja straŭni.

Usie tannyja straŭni ŭ Wilni wydajuć u dzień kala 62.409 abiedaŭ. U časie ad 17 maja da 1 čerwienia ahułam wydana 868.849 abiedaŭ, u tym liku 859.316 płatnych abiedaŭ i 9.533 biezpłatnych.

Skoraja Pomač.

Da Skoraj Pomačy ad 15 maja da 1 čerwienia zwaračywalisia ŭ 108 prypadkach, u hetym liku było 48 wyjezdaŭ karetki, a ŭ 60 zdareńniach pomač była dadziena na stancyi.

Biełaruskaja straŭnia.

9 lipnia na Kalwaryjskaj wul. № 37 adčyniajecca biełaruskaja straŭnia.

Kolki času trywała wajna?

Abličyli, što suświetnaja wajna trywała 1761 dzion.

Ad Redakcyi. Pačynajučy ad siahońniašniaha numeru „Biełaruskaje Życcio" budzie drukawacca 2 razy ŭ tydzień: u čaćwier i ŭ niadzielu. Hetak čarodny numar wyjdzie 10 lipnia.

Redakcyja i Administracyja: Bakšta 11. Ad 4 da 7 hadz. ŭ wiečary apriača świat.

Redaktar i wydawiec **Francišk Alechnowič.**

Drukarnia «Wilenskaha Wydawiectwa», M.-Stefanaŭskaja wul. N 23.